

Henryk Domański 

Instytut Filozofii i Socjologii PAN



OZNAKI UTOWAROWIENIA SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO

Marek Ziółkowski, Rafał Drozdowski i Mariusz Baranowski. 2022. *Utowarowanie w perspektywie socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, ss. 299

Podjęto już wiele prób wyjaśnienia transformacji systemu komunistycznego w demokratyczno-rynkowy. Większość artykułów i książek dotyczy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Trudniej znaleźć przykłady w miarę całościowego ujęcia procesów przekształcania się społeczeństwa polskiego w kolejnych dziesięcioleciach. Najnowszą i jak dotąd, w świetle mojej wiedzy, jedyną są analizy przedstawione w książce *Utowarowanie w perspektywie socjologicznej*, której autorami są Marek Ziółkowski, Rafał Drozdowski i Mariusz Baranowski. Szczególną cechą tego przedsięwzięcia, w porównaniu z innymi, jest połączenie diagnozy zjawisk społecznych z zarysem teorii dotyczącej zmian w Polsce. Dokonują się one, jak dowodzą autorzy, w kierunku „utowarowienia”, a równocześnie częściowego odtowarowienia najważniejszych aspektów. Procesowi temu podlegają: natura, kultura, edukacja (w połączeniu z nauką) oraz zdrowie i życie ośrodków miejskich. Oryginalność tego tematu (pojęcia utowarowienia i odtowarowienia obejmują bowiem nie tylko mechanizmy rynkowe) zasługuje na odnotowanie i komentarz z drobnymi uwagami polemicznymi.

Jest to, jak powiedziano powyżej, najnowsza diagnoza procesów społecznych dokonujących się w Polsce opisana w języku utowarowienia (lub odtowarowienia) z odwołaniem się do najnowszej historii. Z różnych definicji omówionych szczegółowo w rozdziale 1 wynika, że oba te pojęcia są stopniowalne, i że można je stosować w odniesieniu do szerokiej gamy zjawisk w zależności od stosowanej klasyfikacji dóbr, usług i rodzajów konsumpcji. Według definicji autorów utowarowienie jest procesem stawania się jakimkolwiek towarem, uzyskiwania przezeń ceny i wejścia na rynek, podczas gdy odtowarowienie oznacza usunięcie dóbr z rynku i udostępnianie ich według zasad nieekonomicznych. Zostało to uporządkowane w 8 kategorii utowarowienia (lub odtowarowienia) przez skrzyżowanie kryteriów: (i) rywalizacji w przeciwieństwie do nierywalizacji oraz (ii) wykluczania (posiadania na wyłączność) i niewykluczania. Najwyższemu stopniowi utowarowienia podlegają dobra prywatne i rywalizacyjne

(jedzenie, samochody, ubrania), a z kolei najniższemu – bezpłatne dobra publiczne, takie jak korzystanie z powietrza i słońca. Przykładem utowarowienia są również tzw. dobra klubowe, z których mogą korzystać tylko wybrani członkowie. W rozdziale 5 do wymiaru utowarowienia/odtowarowienia dodano wymiar działań ogólnych prowadzonych przez państwo i samorządy (przeciwstawiony działaniom oddolnym), poczynania jawne *versus* ukryte oraz uzasadniane argumentami efektywnościowymi (prorynkowymi) w przeciwieństwie do socjalno-godnościowych (np. podejmowanych w celu dowartościowania pewnych grup społecznych lub poprawy warunków życia).

Jest to rama pojęciowa do interpretacji procesów społecznych, która może być modyfikowana na różne sposoby. W rozdziale 2 autorzy przechodzą do zastosowania tych typologii w analizie procesów społecznych. Rozdział ten poświęcony jest prezentacji różnych rodzajów „odgórnego” odtowarowienia społeczeństwa Polski Ludowej. Prowadziła je głównie władza komunistyczna. Polegało to między innymi na gwarantowaniu ludziom bezpłatnej edukacji, opieki zdrowotnej i na subsydiowaniu komunikacji zbiorowej. Występowało również odtowarowienie „oddolne” wymuszone na klasie rządzącej przez oczekiwania społeczne dotyczące egalitaryzacji i przez strategie indywidualnego radzenia sobie z nieracjonalnością tego ustroju, np. przez zaopatrywanie się w sklepach komercyjnych czy przez system kartkowy. Równoległym torem dokonywało się utowarowienie. Lata małej stabilizacji („gabinetu” Gomułki) zapoczątkowały epokę stopniowego przechwytywania instrumentów utowarowienia, np. przez kupowanie dzinsów za dolary w sklepach PEWEX.

Kolejne rozdziały dotyczą utowarowienia w latach transformacji i do chwili obecnej, do czasów pandemii i po niej. Towarzyszyło temu wyłanianie się form odtowarowienia podejmowanych bądź do realizacji interesów prywatnych, które adaptowały się do gospodarki rynkowej, odtowarowienia w postaci działań niejawnych (takich jak kradzież praw autorskich) lub inicjatyw służących celom publicznym – czego przykładem jest upowszechnianie kultury w postaci dotowania imprez przez państwo. Podsumowaniem jest zastosowanie różnych typów utowarowienia i odtowarowienia do ilustracji tych zjawisk. Wyłania się z tego zarys teorii z podaniem konkretnych przykładów, jakie zjawisko do jakiego typu pasuje. Autorzy wskazują, że np. typ „odgórnego utowarowienia z uzasadnieniem efektywnościowo-rynkowym” reprezentowany był na początku transformacji przez odejście od administracyjnie regulowanego kursu walut, a typ odgórnego odtowarowienia w tym samym wymiarze jest realizowany obecnie przez przypadki nacjonalizacji przedsiębiorstw i dotowanie przez państwo działalności badawczej. Druga część książki poświęcona jest urealnieniu tych pojęć przez omówienie ważniejszych mechanizmów utowarowienia/odtowarowienia w tych obszarach życia, które autorzy uznali za najistotniejsze.

Jest to, powtórzę, najbardziej aktualne omówienie dynamiki wdrażania mechanizmów racjonalności rynkowej, jego zawirowań i wzlotów. Oczywiście z zastrzeżeniem, że perspektywa utowarowienia zawęży pole refleksji. Drugą zaletą tej książki jest przedstawienie tego procesu w kilku wymiarach: nie tylko z perspektywy najłatwiejszego do zilustrowania modelu prowadzonej przez rząd polityki fiskalnej, zasad redystrybucji dóbr czy sposobu finansowania usług publicznych, ale i strategii dostosowawczych jednostek i rodzin – nazywanych przez autorów mieszaniną konformizmu i sprytem innowacyjnym – a także z perspektywy „antytowarowego porządku” (i związanych z tym patologii). Kolejnym wątkiem było zasygnalizowanie konsekwencji tych uwarunkowań dla stratyfikacji klasowej, kształtowania się grup uprzywilejowanych i rodzajów wykluczeń społecznych. Dalej, kwestia odtowarowienia – wkładem autorów jest to, że nie sprowadzają analizy tego procesu do najbardziej podatnych na krytykę mankamentów systemu kapitalistycznego, powiedzmy do walki z negatywnymi skutkami ocieplenia lub o ochronę przyrody, które to tematy są teraz najpopularniejsze. Główny akcent położony jest na skutki kształtowania się stosunków rynkowych dla rozwoju cywilizacji – odtowarowienie ma być odpowiedzią na „pełzającą komodyfikację” i rodzajem terapii na wyzwania gospodarki kapitalistycznej. Wyznacza kierunek rozwoju. Obejmuje to między innymi, omówione w rozdziale 10, organizowane oddolnie formy walki z komercjalizacją zarządzania zasobami miejskimi w celu korzystania z terenów rekreacyjnych, ruchy lokatorskie czy uczestniczenie w zarządzaniu miastem przez jego mieszkańców (inicjatywa budżetów obywatelskich w przypadku Polski). Nie mniej ważna kwestia dotyczy możliwości zastosowania teorii „u- i odtowarowienia” do analizy istotnych pojęć związanych ze współczesnością, takich jak przestrzeganie demokracji, sprawiedliwości, praworządności czy redukcji ryzyka.

Moja uwaga krytyczna dotyczy wyjątkowo szerokiego zakresu posługiwania się pojęciami utowarowienia i odtowarowienia dla wyjaśniania procesów społecznych. Z przedstawionej tu analizy wynika, że można by je stosować prawie do wszystkich wydarzeń i zjawisk, które da się jakoś ulokować między biegunami tej skali. W niektórych fragmentach „utowarowienie” dopasowywane jest jakby na siłę, tylko po to, żeby uzasadnić sens analizowania problemu, co częściowo przyznają autorzy. Mechanizmy korupcji czy umacniania partykularnych interesów przez partie opozycyjne i klasę rządzącą zostały już zinterpretowane na różne sposoby przez wielu badaczy, podobnie jak działania na rzecz merytokracji – tyle, że tych ostatnich nie nazywano „oddolnym utowarowieniem efektywnościowo-rynkowym”. Zapewne zawłaszczanie państwa przez nomenklaturę (rozdziały 3–4) można nazywać oznakami „konwersji kapitału politycznego” na inne korzyści argumentując w dodatku, jak tutaj stwierdzono, że po 2015 roku jest gorzej, jednak nazywanie tego odtowarowieniem niewiele dodaje do wyjaśniania tych zjawisk. Rozdział 8 może być traktowany jako analiza

„utowarowienia” opieki zdrowotnej, ale omawiane w nim mankamenty służby zdrowia, przewagi usług prywatnych nad opieką publiczną i wpływ na nierówności społeczne są stale badane, tyle że nazywane inaczej. Przykładem „częściowego utowarowienia” usług medycznych jest wykupywanie leków na recepty przepisywane przez lekarzy w placówkach publicznych, a z kolei odtowarowienie polega na świadczeniach darmowych. Trudno tu, nawiasem ujmując, o przeprowadzenie ostrej granicy, biorąc pod uwagę problemy z rozstrzygnięciem, komu i kiedy świadczenia te mają przysługiwać za darmo i jakie towary należałoby uwzględnić w koszyku bezpłatnych świadczeń medycznych.

Wiadomo, że język socjologów ewoluuje. Jego cechą jest skłonność do nazywania tego samego zjawiska coraz to innymi słowami, czego przykładem jest „pełzająca komodyfikacja” – tak autorzy nazywają opłaty za zwiedzanie muzeów. Inny przykład to traktowanie utowarowienia jako efektu rosnącej dominacji „racjonalności efektywnościowo-rynkowej”, dotyczy to np. – jak tutaj stwierdzono – świadczenia funkcji pozasakralnej przez instytucje kościelne w postaci udostępniania turystom zabytków architektury. Świadczeniami „nieczystego” utowarowienia są piractwo utworów muzycznych, bezprawne kopiowanie filmów i zagłuszanie stacji radiowych. Oznaką utowarowienia w drastycznej postaci ma być manifestacyjne niszczenie dzieł sztuki (opór wobec komercjalizacji kultury), chociaż gdyby się uprzeć, to można by je traktować jako oznakę nowatorstwa i walki z kulturą dominującą. Dla badaczy stratyfikacji klasowej praktyki te mogą być przejawem wyłaniania się nowych form kontrkultury i buntu wyrastającego ze sprzeciwu klas niższych. Na obecność tych postaw w społeczeństwie brytyjskim (w rodzinach robotniczych) wskazywały badania Paula Willisa (1977); gwoli prawdy badani przez Willisa uczniowie szkół zawodowych nie walczyli z obrazami, tylko z burżuazyjnym systemem szkolnictwa.

Rozdział 7 dotyczy komodyfikacji kultury. Kluczowym problemem, którego autorzy nie podejmują, a od którego należałoby zacząć, jest pytanie, w jakim stopniu kultura może być skomodyfikowana, a na ile jest ona wymiarem niezależnym od mechanizmów rynkowych. Za potwierdzenie tej tezy można by uznać wyniki badań nad stratyfikacją kultury, z których wynika, że wprawdzie różne kapitały kulturowe są czynnikiem wzmacniającym podziały klasowe, jednak dokonuje się to często niezależnie od kapitału ekonomicznego i np. osoby zamożne sytuują się na ogół na „niższych” poziomach kultury niż inteligencja czy wyższe klasy średnie – pod względem czytania książek, chodzenia do teatru, słuchania muzyki poważnej i wielu innych form aktywności (np. Coulangeon, Duval 2015). Przeważa jednak tendencja do traktowania uczestniczenia w kulturze jako pochodnej położenia ekonomicznego, chociaż nie zostało empirycznie stwierdzone, który z tych aspektów jest ogniwem pierwotnym. Dominuje podejście Pierre’a Bourdieu (1984), dla którego kultura jest wprawdzie

samodzielnym wymiarem stratyfikacji społecznej – przez uruchamianie niezależnych od mechanizmów rynkowych kapitałów związanych z przestrzeganiem określonych zachowań, wyborów życiowych, cech charakteru i wartości moralnych – jednak podlegają one reprodukcji międzypokoleniowej na gruncie położenia materialnego. Bourdieu wielokrotnie podkreślał, że o ile dyspozycje do określonych zachowań i interpretacji rzeczywistości są niezależnym zjawiskiem, to w ostatecznym rozrachunku dokonuje się to na bazie pozycji klasowej związanej z rynkiem pracy i możliwościami ekonomicznymi.

Zgoła inaczej, co tytułem dygresji nadmieniam, ujmował to Max Weber. Wśród wyróżnionych przezeń wymiarów nierówności społecznych odpowiednikiem kultury (obok pozycji klasowej i władzy) jest szacunek, honor, prestiż, estyma społeczna. Weber (2002) ilustrował je zachowaniami dotyczącymi kształtowania się barier towarzyskich, wzorów zawierania małżeństw, pojedynków w kaście oficerskiej (oznaka honoru) i innych oznak ekskluzywności wywodzących się z tradycji stanowych, które przetrwały do społeczeństwa kapitalistycznego. Jest to styl życia związany ze statusem społecznym, nie pokrywający się, w wielu przypadkach, z pozycją klasową definiowaną w terminach położenia materialnego.

Otóż Ziółkowski, Drozdowski i Baranowski koncentrują się na utowarowianiu kultury przez państwo, organizacje społeczne, prywatyzację tych ośrodków i na innych czynnikach instytucjonalnych ujmowanych całościowo. Wspominają też, że utowarowianie kreowane jest przez potrzeby różnych kategorii konsumentów i aktywności twórców działających niezależnie od subsydiowania przez państwo, w tym sensie musiało występować zawsze, odkąd zaczęto ją tworzyć. Nasuwa się uwaga, że nie mniej ważnym komponentem tego procesu jest niejednakowy stopień utowarowienia w zależności od pozycji klasowej jednostek. Nie musi być ono porównywalne, specjaliści nabywają przecież inne dobra i konsumują inne usługi niż rolnicy i członkowie klas niższych. Chodzi mi o to, że bez rozważenia kwestii dotyczącej oddziaływania pozycji klasowej analiza „utowarowienia kultury” dotyczy spraw, które nie muszą z nią mieć wiele wspólnego.

Rozdział 8, który można by nazwać studium utowarowienia opieki zdrowotnej, jest analizą klasycznego wyboru między sektorem usług publicznych i niepublicznych, i wynikających stąd nierówności w dostępie do ochrony zdrowia. Autorzy zajmują się uniwersalnymi dylematami, co powinno się znaleźć w koszyku świadczeń medycznych oraz komu i kiedy mają one przysługiwać bezpłatnie, przy uwzględnieniu nowego elementu obecnej rzeczywistości, jakim jest dostęp do darmowych świadczeń grupom imigrantów. Przedmiotem analizy są znane i badane z różnych perspektyw mankamenty polskiej służby zdrowia, które mogą być również interpretowane (tak jak w tej książce) pod kątem funkcjonowania utowarowionych i nieutowarowionych usług zdrowotnych. Zgodnie

z wprowadzoną typologią, autorzy umieszczają je na kontinuum zawierającym się w przedziale od czystych usług publicznych do, sprzedawanych jako towary, usług prywatnych. Na jednym biegunie jest odtowarowiony porządek dostarczania usług medycznych (darmowe świadczenia zdrowotne), na drugim – porządek utowarowiony (prywatne opiekunki, dodatkowe ubezpieczenia, ośrodki pielęgnacyjne), a w środku – porządek hybrydalny, publicznoprywatny przybierający różne postaci: od wykorzystywania równoczesnego zatrudnienia w obu sektorach (i wykorzystywania urzędów) do pobierania przez lekarzy dodatkowych dochodów za wypisywanie recept, polecenie pacjentom sprzętu określonego producenta i lekarstw. Jest to szczegółowa diagnoza zinstytucjonalizowanego mechanizmu nierówności w dostępie do zdrowia i dystrybucji przywilejów personelu medycznego, polegającego między innymi na wręczaniu prezentów, kopert z pieniędzmi, łapówek. Jeśli można było mieć wątpliwości, czy kategoria utowarowienia dodaje nowy element do wiedzy o funkcjonowaniu kultury i systemu edukacyjnego, to dodaje w przypadku usług zdrowotnych. Powiew oryginalności wnosi też proponowana przez trójkę autorów kategoria „utowarowienia wychowawczego”. Zwłaszcza pomysł dotyczący wprowadzenia karnych, a przynajmniej symbolicznych opłat dla pacjentów za nieuzasadnione wizyty lekarskie.

Kontynuując wątek oryginalności, miałbym większy dylemat z zakwalifikowaniem do niego rozważań dotyczących utowarowienia systemu edukacyjnego (rozdział 5). Większość oznak utowarowienia prowadzącego do nierówności edukacyjnych (autorzy na tym się koncentrują) przebadano już, rzekłbym, wnikliwie. Dotyczy to zarówno oddziaływania na nierówności podziału na instytucje publiczne–niepubliczne na wszystkich poziomach kształcenia, nowych dyplomów (certyfikatów) branych pod uwagę przez pracodawców, jak i strategii edukacyjnych rodziców: większych aspiracji dotyczących przyszłej kariery dzieci ze strony inteligencji, a niższych – rodziców z klas niższych, umiejętności w kontaktowaniu się z nauczycielami, wiedzy o tym, jakie praktyki wychowawcze stosować, jak i tego, że rodziców z wyższej klasy średniej stać na finansowanie edukacji synów i córek, na co nie zawsze mogą sobie pozwolić reprezentanci klas niższych (Shavit i in. 2007; Sawiński 2017). Występowanie tych zależności stwierdzono, odkąd wykształcenie stało się głównym wyznacznikiem sukcesu życiowego jednostek, oczywiście z odpowiednimi modyfikacjami, jednak nazywanie tego bardziej lub mniej utowarowionym „dobrem rywalizacyjnym” nic szczególnego nie wnosi.

Najbardziej atrakcyjny, bo nieoczywisty w rozumieniu potocznym, jest rozdział 6 dotyczący utowarowienia natury. Trudno uwierzyć, ale – jak dokumentują autorzy – o negatywnych konsekwencjach „ludzkiego obchodzenia się” ze środowiskiem przyrodniczym pisał już Platon. Typologia na s. 142 informuje, że obecnie prawie wszystko zmierza w kierunku utowarowienia, być może

z wyjątkiem słońca, światła i deszczu, ponieważ dobra te nie podlegają rywalizacji będącej istotą stosunków rynkowych. Jednak i dobra, o które kiedyś nie rywalizowano, podlegają ewolucji związanej z ograniczeniami w dostępie do zasobów natury, i uwarunkowań środowiskowych, czego ilustracją jest stosowane w niektórych krajach prawo dostępu do wody. Ziółkowski, Drozdowski i Baranowski wychodzą z założenia, że podstawowym warunkiem utowarowienia natury jest „społeczna akceptacja faktu, że dany obiekt może być czyjąś własnością”. A zatem warunkiem sukcesu komercjalizacji, bo o nim tu mowa, jest legitymizacja stosunków rynkowych w różnych dziedzinach życia. Przykładowo, negatywny stosunek rodziców do prywatyzacji szkolnictwa nie wyklucza, że – jak twierdzą autorzy – równocześnie ludzie w Polsce sprzeciwiają się refinansowaniu przez państwo terapii antynikotynowych lub zakupów zdrowej żywności. Wynikałoby stąd, że społeczeństwo polskie akceptuje w jakimś stopniu mechanizmy rynkowe, zasadę odpowiedzialności i polegania na sobie, uważa je za sprawiedliwe. Prawdopodobnie dotyczy to również korzystania ze środowiska naturalnego.

Wymieniłem powyżej kilka zalet tej książki, zwróciłem również uwagę, iż jest ona zarysem teorii. Od wstępu do zakończenia autorzy doprecyzowali krok po kroku, czego chcą dowieść, na czym polegają procesy utowarowienia i odtowarowienia stosunków społecznych, jak kształtowało się to w Polsce i co z tego wynika. Po drugie, nie jest to jakieś połączenie artykułów napisanych osobno przez każdego z badaczy, napisano to wszystko z talentem, jednym ciągiem, jakby je pisał jeden. Po trzecie, można ich krytykować za to, że kwestia utowarowienia wydaje się w kilku miejscach pretekstem do podjęcia problemu, który nie musi być tak rozpatrywany, albo że chodzi o zjawisko, które już zostało odkryte. Ale nawet to samo wydarzenie może być analizowane z różnych perspektyw. W socjologii jest to często stosowana metoda, wnoszenia do interpretacji rzeczywistości nowych aspektów, która się pod względem „siły wyjaśniającej” sprawdziła. Mimo że autorzy nie wymyślili „zawłaszczania państwa”, ani „konwersji kapitału politycznego” na inne dobra (jak wiadomo, zawód polityka bywa intratny), to w 2023 roku słowa te mają inny sens niż w latach dziewięćdziesiątych, kiedy wprowadzono je do obiegu socjologicznego. Co do zmiany sensu, to fragment dotyczący systemu politycznego po 1989 roku na stronach 118–126 może robić wrażenie, jakby czytało się *Gazetę Wyborczą*, pod przykrywką terminów naukowych, tylko że w innym języku. Skąd np. autorzy wiedzą (s. 122), że okres rządów PiS-owskich przyniósł „znaczące nasilenie” wykorzystywania częstej rotacji stanowisk tak, żeby zapewniały one „sowite odprawy”? Brakuje mi tu momentu empirycznego. I jeszcze to „częstej”? Przedtem tego nie było? Być może następcy Prawa i Sprawiedliwości z przeciwnego obozu, jeżeli przyjdą do władzy, będą potrafili to, co stracili, nadrobić.

Bibliografia

- Bourdieu, Pierre. 1984 [1979]. *Distinction. A Social Critique of the Judgement of Taste*. Trans. Richard Nice. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Coulangeon, Pierre, Julien Duval, red. 2015. *The Routledge Companion to Bourdieu's 'Distinction'*. London: Routledge.
- Sawiński, Zbigniew. 2017. *Systemic changes and inequality in access to education, 1972–2008*. In: I. Tomescu-Dubrow, K. M. Słomczyński, H. Domański, J. K. Dubrow, Z. Sawiński, D. Przybysz. *Dynamics of class and stratification in Poland*. Budapest: Central European University, 111–133.
- Shavit, Yossi, Richard Arum, Adam Gamoran, eds. 2007. *Stratification in higher education: a comparative study*. Stanford, CA: Stanford University Press.
- Weber, Max. 2002. *Gospodarka i społeczeństwo: Zarys socjologii rozumiejącej*. Przekład Dorota Lachowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Willis, Paul. 1977. *Learning to Labor*. Lexington, MA: D.C. Heath.